

Laureatka Pokojowej Nagrody Nobla zaatakowała Amerykę

11 grudnia 2021

Na szczęście polskie media czuwają, więc przemilczały, co laureatka Pokojowej Nagrody Nobla 58-letnia Maria Ressa z Filipin powiedziała w swym przemówieniu po otrzymaniu swej nagrody. [Otrzymała ją wspólnie z rosyjskim dziennikarzem 60-letnim Dmitrijem Muratowem i to na nim skupiły się media w Polsce.](#) Tymczasem norweska rodzina królewska, mimo, że cała była zamaskowana, wyraźnie objawiała pewną konfuzję, gdy Ressa, również dziennikarka, niespodziewanie zaatakowała imperium amerykańskie.



Pokojowa Nagroda Nobla jest, w przeciwieństwie do innych rodzajów nagród noblowskich, przyznawana przez kraj NATO, Norwegię, która należy do ważnej, „północno-wschodniej flanki” sojuszu zbrojnego zarządzanego przez Stany Zjednoczone, znanego zresztą z licznych napaści na kraje wyznaczone przez Amerykanów. Wszyscy myśleli, że filipińska noblistka skrytykuje rządy w swoim kraju, podobnie jak Rosjanin, ale jej przemówienie skręciło nagle w niebezpieczne rejony.

Ressa, dziennikarka internetowa, mówiła o koncernach internetowych z USA, ściśle współpracujących z waszyngtońską administracją: Facebooku, Twitterze i YouTube, choć dyplomatycznie nie wymieniła ich z nazwy. „Ich prawie boska władza pozwala wirusowi kłamstwa zarazić każdego z nas, przeciwstawiając jednych przeciw drugim, wzniecając strach, gniew i nienawiść, by przygotować grunt dla polityków autorytarnych i dyktatur” – stwierdziła.

Dziennikarze obecni na sali zauważyli potem, że w tym tygodniu uchodźcy z kraju bliskiego Filipinom – Birmy (Mjanmy) – podali

Facebooka do sądu za takie ustawienie swych algorytmów na polityczne zlecenie, by kampania ludobójstwa i wygnania niewielkiej mniejszości Rohingja zyskała szerokie poparcie społeczne. Zaczęło się tam od żądań ścisłej segregacji pod względem religijnym, by skończyć na nawoływaniach do pogromów, masowych mordów i wypędzeń, co popierała tamtejsza premier Aung San Suu Kyi, wcześniej pokojowa noblistka z Oslo.

„Dziś nasze największe zadanie” – mówiła Maria Ressa – ńto zwalczyć tę nienawiść i przemoc, to toksyczne błoto, które opanowało nasz ekosystem informacyjny, to bagno tworzone przez amerykańskie przedsiębiorstwa internetowe, które zarabiają więcej pieniędzy im więcej rozpropagują nienawiści, by wywołać to, co w nas ludziach jest najgorsze.”

„Te przedsiębiorstwa gniewają się na fakty i dziennikarzy” – powiedziała, co odczytano jako aluzję do dzisiejszego, haniebnego wyroku w Londynie. Sala odetchnęła dopiero, gdy przemówił Rosjanin, redaktor naczelny opozycyjnej „Nowej Gazety” z Moskwy, o którego przemówieniu szeroko informują polskie media. Manifestują po prostu swe przywiązanie do wolności słowa.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu